

Tygodnik Rzeszowski

wychodzi w każdą sobotę o godzinie 7-mej wieczór.

PRENUMERATA w miejscu: rocznie 6 K; półrocznie 3 K; kwartalnie 150 K.
Z przesyłką pocztową: rocznie 760 K; półrocznie 380 K; kwartalnie 150 K.

Numer kosztuje 14 hal. z przesyłką 18 hal.

„Ogłoszenia zwykłe“ za wiersz jednoszpaltowy petitowy albu jego miejsce 12 hal. „Nadesłane“ 24 hal.

W razie kilkakrotnego ogłoszenia odpowiedni rabat.

PRENUMERATĘ miejscową i zamiejscową oraz ogłoszenia w Rzeszowie przyjmuje
Drukarnia Leona Pillera przy ul. 3 maja l. 7.

Ogłoszenia w kraju i zagranicą przyjmują wszystkie biura anonsów i dzienników.

Biuro Administracji ul. Trzeciego Maja l. 7.

otwarte od godz. 8 — 12 przed południem i od 2 — 6 po południu.

Nasza Rada miejska.

We wszystkich ciałach prawodawczych czy też radzieckich, jeżeli wejdziemy na salę obrad, zauważamy odrazu pewne ugrupowanie posłów czy też radnych, a z niego wyciągamy wnioski z jednej strony co do siły rządu, jak liczną tenże partya rozporządza — z drugiej co do siły opozycji.

W naszej radzie sprawa ma się nieco odmiennie. My mamy partya rządową najliczniejszą, dobrze zorganizowaną, solidarną, reszta zaś radnych rozproszonych, na własną rękę działających. Wśród tych drugich markuje się dwóch zdeklarowanych opozycjonistów i nadto partya, którą nazwać można partya Dra Krogulskiego.

Nie jest to owa dawna opozycja z przed lat trzech, tyle rokująca nadziei, lecz partya wędrowna tzw. nie postępująca konsekwentnie w myśl jakiejś zasady przewodniej, ale wedle sytuacji i chwilowego układu osobistych stosunków, zajmująca stanowisko to lewicy — to znowu stanowisko rządowe (i to przeważnie).

Prócz powyższego ugrupowania radnych możemy ich podzielić na trzy gatunki: radnych mówiących, radnych odzywających się i radnych zupełnie niemych czyli radnych z rękami do podnoszenia. Radni „mówiący“ bez względu na to jakie stanowisko w stosunku do magistratu zajmują, są to radni, którzy najwięcej się sprawami gminnymi i na każdym prawie posiedzeniu przemawiają „za“ lub „przeciw“. Do tej kategorii należą z partii rządowej: Dr. Hochfeld, Dr. Wachtel, z radnych pod względem partii nie zdeklarowanych nadradca Dobija, not. Prochaska, Dr. Kraus — nadto Dr. Krogulski ze swej partii, z opozycji Dr. Als i Dr. Nieć. Druga kategoria radnych markuje swoją obecność słyszalnie przez stawianie od czasu do czasu jakichś interpelacji objętych, robi to więcej do zamarkowania swej obecności w radzie i swej godności radzieckiej. Tych, jakoteż i ostatnich t. j. „niemownych“ nie wliczamy, bo za dużo miejsca zabierze a za mało pożytku przyniesie. Między radnymi przed—i ostatniej kategorii są jeszcze tak zwani radni „referenci“, którzy odczy-

tują wnioski z motywami przez magistrat uchwalonymi.

Wprawdzie i w innych radach znaleźćbyśmy mogli podział, lecz trudno by znaleźć tylu należących do dwóch ostatnich kategorii, którzy tylko honoris causa piastują ten urząd. Pytanie, dlaczego mamy tylu w radzie naszej politycznie bezpłciowych, jest łatwym do rozwiązania znajdującemu choćby powierzchownie stosunki w mieście.

Nie wchodzimy zupełnie w ocenę korzystnych lub mniej korzystnych dla miasta rządów obecnego burmistrza i całego magistratu, jednak zaznaczyć musimy, że od szeregu lat wybory nasze nie są wyrazem uznania pracy publicznej wybranych radnych, nie są wyrazem opinii o poszczególnych kandydatach, nie są wyrazem opinii swobodnego, nieskrępowanego prawa głosowania obywateli, lecz są nominacją pojedynczych obywateli na tę godność przez rządzącą partya. A skoro są nominacją, nic też dziwnego, że zamianowania godnymi uważa się ludzi bezpłciowych politycznie, ludzi, którym nic albo nie wiele zależy na rozwoju czyto ekonomicznym, czy politycznym miasta, ludzi, którzy bezkrytycznie podnoszą ręce za wnioskami magistratu, lub też ciągle mając związane oczy chustką magistracką a uszy zatkałe woskiem magistrackim lub kasy oszczędności nie umieją, nie mogą i nie chcą patrzeć jak się w gminie rządzi. Jeśli zachodzi obawa, że nominacja napotka pewne trudności podczas wyborów, rozwija się cały teror magistracko-propinacyno-kahalny pod formą rewizji domów i sklepów i t. p., o których to sposobach jeszcze obszerniej pomówimy — i zabezpiecza się większość nominowanym. Jednostkom niemagistracko kahalnym, samodzielnym, interesującym się sprawami miasta i obywateli zamyka się szczelnie wrota do rady, a jeśli któryś przemocą poparty przez większość wyborców je uchyli, stara mu się je przed nosem zatrzasnąć, unieważniając jego wybór, deptając wolę wyborców.

Stąd to pochodzi, że w naszej radzie widzimy tak znikomą małą opozycję. Nie masz ciała rządzącego autonomicznego, któreby opozycji nie potrzebowało i nie miało — jest ona bezwarunkowo potrzebna. Niema bowiem idealnego i nieomylnego rządu, więc opozycja przez krytykę odstawiając słabe i ujemne strony, wy-

kazując braki, otworzyć może nieraz partya rządzącej oczy na niejedną potrzebę dla miasta i mieszkańców, której w swem dolce farniente nie widzi. Dolce farniente, bo we wygodach i w dobrobycie, w jakim magistrat się znajduje, niewieścieje ciało a duch tępieje, trzeba mu więc czasami bodźca. Każde ciało autonomiczne chcąc dobrze i z pożytkiem rządzić, chętnie wita opozycję rzeczową, rozumną — tylko u nas inaczej.

Ten skład rady, będący w przyniatającej większości wyrazem woli kilku spikniętych jednostek wpływowych, mających w swem ręku wszystkie środki do wywierania presji i teroryzmu, musi z natury rzeczy wycisnąć decydujące piętno na działalność magistratu, zapoznając zupełnie potrzeby biednej, zawisej masy ludności.

Owych czterech radnych mieszczan „od parady“, wpuszczonych do rady dla okraszenia i omamienia mieszczaństwa — nie może nic zrobić, bo „łaska pańska na pstrym koniu jeździ“ i dlatego objęli rolę „niemownych“.

Silna, zdrowa, interesem miasta sklejona i od przesądów wolna organizacja mieszczaństwa, to jedyna ostoja dobra publicznego, to wał, o który zakusy egoistycznych jednostek rozbić się muszą.

Sprawozdanie miejskiego biura sanitarnego.

Miejskie biuro sanitarne wydało drukiem swe sprawozdanie za rok 1907, które w streszczeniu podajemy:

Szóste sprawozdanie od czasu zorganizowania biura sanitarnego podajemy do publicznej wiadomości. O ile działalność nasza wpływa dodatnio na stosunki zdrowotne miasta, świadczą uznanie władz fachowych i peryodycznych. — Wspomnieć też należy o odznaczeniu Magistratu za starania około podniesienia higieny miasta srebrnym medalem na wystawie przyrodniczo-lekarskiej we Lwowie podczas X-tego zjazdu lekarzy i przyrodników, a to z powodu wystawionych fotografii, planów i druków biura sanitarnego.

Jury, która przy popisie bezwarunkowo być powinna — i to pytanie w zakresie materiału teoretycznego tycającego się granego utworu — niechby kazał ktoś takiemu dziecku, które niemal na pamięć gra trudną sztukę, zagrać coś łatwiutkiego ale „a vista“ — tu dopiero indolencja — i bezwartościowość nauki, wyszłaby w całej swej nagości na jaw.

Jak widzimy więc, to przyczyną złego, które faktycznie istnieje i istnieć nieprzestanie, dokąd nareszcie władza w sprawę tę nie wglądnie — jest to, że osoby, bez kwalifikacji do nauczania bezkarnie biorą się.

Piszący słowa te, doszedł dalej w badaniach swych do tych statystycznych wyników, że miasto Rzeszów posiada obecnie 35 osób uczących na fortepianie. Z tych 35 osób — zaledwie 3 posiadają przepisaną kwalifikację — teraz zaś od czasu gdy p. Schwaiger opuścił Rzeszów — zaledwie 2 tylko kwalifikację potrzebną ma.

Tych 32 osób wybiera od tuł naiwnej publiczności około 2800 koron miesięcznie za tego rodzaju „naukę“.

II.

Podobnie ma się sprawa i z nauką gry na skrzypkach. Tu pod względem obfitości uczniów i nauczycieli panuje taka mnogość, że 10 konserwatoryów byłoby czem obdzielić.

Postawmy jednak pytanie kto tu znów uczy. A no kto niechce nawet — to uczy; a więc uczą obok fachowych nauczycieli — żołnierze z muzyki wojskowej — uczą dalej tancmistrze — uczą przeróżni grajkowie szynkowni i weselni — uczą dalej seminarzyści a nawet uczniowie gimnazjalni, a miesięczna kwota przez naiwną publiczność upłacana wynosi także i tu około 2400 kor.

C. d. n.

O nauczaniu muzyki w Rzeszowie.

(Ciąg dalszy).

(Wstęp, stan nauki, czego i jak uczą, s ty nauczycielskie, jakie są a jakie być powinny, jak złemu zaradzić.)

Nauka muzyki obejmuje w Rzeszowie przede wszystkim grę na fortepianie i grę na skrzypkach. O innych działach, jak n. p. nauka gry na wiolonczeli — nauka śpiewu solowego — nauka teorii muzycznej, harmonii — kompozycji — otóż wszystkie te pola leżą odłogiem — bo ciekawych na nie mało — i nie tak łatwo kto bądź porwie się do nauczania tych przedmiotów — bo tu faktycznie, już w pierwszej lekcji można poznać — czy nauczyciel rzecz swoją zna czy nie.

Co się tyczy nauki fortepianu — to jakkolwiek jest to nauka najwładniejsza i najrentowniejsza — stan jej przedstawia obraz wprost opłakany.

Piszący słowa te, doszedł na podstawie badań swoich w tym kierunku, do następujących wyników a mianowicie. Nauka gry fortepianowej w Rzeszowie z małymi, ale to bardzo małymi wyjątkami nie jest nauką — w ścisłym tego słowa znaczeniu ale jest wprost bezkarnym tumanieniem i durzeniem ludzi, którzy ciężko zapracowane pieniądze wprost w błoto rzucają. — Złotki w tym, że nie ma władzy ani ustawy, która by się tą sprawą zaopiekowała. Piszący słowa

te zna wypadki — że jedyną legitymacją, na podstawie której udziela się lekcji fortepianu — jest to, że się u futejszych miejscowych nauczycielek parę lat bębniło Czernego — i parę walców umie się na pamięć.

O gamach zaś — o składzie akordów w poszczególnych gamach — o podziale dokładnym pod względem taktu — o najprymitywniejszych szczegółach bodaj biograficznych dotyczących się autorów granych kawałków — panny te i panie szanowne wyobrażenia wprost nie mają.

Dodajmy wreszcie system familijno patryarchalny panujący przy lekcjach — brak powagi wskutek tego — zastarzałość szablonu według, którego nauka się odbywa i to w czasach dzisiejszych, gdzie Melzer wraz Sauerem i Leszetyckim grę fortepianową wskutek nowego układu palcowego na nowe tory pchnęli — zrozumiemy chyba — jak publiczność tutejsza jest przez tutejsze pseudo ale to bardzo pseudo „nauczycielki“ haniebnie wyzyskiwana.

Dziś gdy szewc chce warstat szewski otworzyć, musi się wylegitymować uzyskaną kwalifikacją po temu a więc musi przedstawić świadectwo wyzwolenia — świadectwo z odbywanej praktyki jako czeladnik, i t. d. a tu w muzyce — w sztuce, ktobądź — kiedy bądź — gdzie bądź, bez studyów — bez dokumentów, któreby kwalifikację udowadniały, zjeżdża i bezkarnie poczyna grasować — wyciągając od łatwownych krwawe centy. Popisy odbywane — gdzie działwa takie lub owe utwory odbębnią, nie są żadnym dowodem, czy dziecko co umie, czy nie, bo kawałka na popis przeznaczonemu uczy się zazwyczaj przez rok cały. Ale niechby takiemu dziecku zadał pytanie ktoś ze słuchaczy, ktoś z członków

Razem 195 koron 19 hal. Zarząd Koła T. S. L. prosi o nadsyłanie zaległych jeszcze list składkowych.

Zabawę ogrodową połączoną z matschem futbolowym daje dnia 8 b. m. w poniedziałek t. j. drugiego dnia Zielonych świąt Towarzystwo ochotniczej straży pożarnej, na cel zakupna przyrządów pożarnych. Praktyczny cel i sympatyczne Towarzystwo które poświęceniem swoim chroni mieszkańców Rzeszowa od niebezpieczeństwa ognia zasługuje na to — aby na zabawie nikogo z Rzeszowian nie brakło.

Festyn który się odbył w ogrodzie miejskim dnia 28. maja b. r. na rzecz Ochronki imienia Leona XIII. przyniósł dochodu brutto 1756 kor. 33 hal., a po strąceniu wydatków w kwocie 287 kor. 86 hal. Komitet festynowy oddał do kasy komitetu Ochronki kwotę 1468 kor. 47 hal.

Komitet Ochronki przyjmując z wdzięcznością powyższą kwotę na utrzymanie Ochronki, składa serdeczne podziękowanie wszystkim szlachetnym Paniom i Panom, którzy się urządzeniem festynu zajęli, wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, którzy zaopatrzyli hojnie bufet i mleczarnię, tudzież dostarczyli obficie fantów do pawilonu galanteryjnego, gospodarczo-spożywczego, pawilonu lalek i kwiatów, niemniej szanownemu towarzystwu cyrkowemu p. Lipota które odwołało w ten dzień przedstawienie popołudniowe, a nadto na festynie w ogrodzie dało trzy produkcje dla urozmaicenia festynu, w końcu PT. Publiczności, która ze względu na dobroczynny cel festynu pomimo niepewnej pogody i wilgoci w ogrodzie, pospieszyła licznie na festyn, wykupiła wszystkie losy w pawilonach i szczerą ofiarnością swoją przyczyniła się do tak świetnego wyniku festynu. „Bóg zapłać“.

Za komitet
Ks. Stanisław Gryziecki.

Cyrk K. Lipota który bawił w Rzeszowie od 26 maja wyjechał po przedstawieniu cyrkowem do Jarosławia. Do Rzeszowa przybywa na krótki czas teatr kinematograficzny Oesera. Afisze zapowiadające przybycie teatru, równocześnie tłumaczą, że p. Oesser nie jest Prusakiem.

Kwartalnik „Muzeum przemysłowe“ już jest przygotowany do druku i wkrótce wyjdzie. Zawierać on będzie dokładny wykaz wszystkich rękodzielników i przemysłowców rzeszowskich z podaniem ilości zatrudnionych czeladników, pomocników i uczniów, z zakresu działalności, zbytu wyrobów oraz używanych do produkcji motorów. Będzie to jedyny wyczerpujący wykaz obecnego stanu przemysłu w Rzeszowie. Wykaz ten będzie mógł oddać wielkie usługi przedsiębiorcom oraz ogółowi mieszkańców. Ponieważ spodziewany jest znaczny popyt za tym numerem przeto wydany on będzie w zwiększonym nakładzie. — Nadarza się tutaj dobra sposobność do umieszczenia ogłoszeń. Zgłoszenia przyjmuje codziennie Muzeum przemysłowe w gmachu Sokoła w godzinach od 9—1 i od 3—7.

Diablik drukarski. W numerze 4. Tygodnika wkrađa się pomyłka: W miejsce zmarłego członka Rady powiatowej śp. Dra Gustawa Holtzera, wybrany został dnia 8 kwietnia b. r. z grupy gmin miejskich p. Stanisław Kościuszko naczelnik gminy i Dyrektor Tow. poż. i oszczęd. w Głogowie, a nie p. Stanisław Kościółek jak mylnie wydrukowano.

Walne zgromadzenie delegatów pow. kasy chorych w Rzeszowie, celem dokonania wyboru 6 członków Zarządu, 2 członków Wydziału nadzorczego i 5 członków Sądu polubownego odbyło się 2 czerwca b. r. o godzinie 8 wieczór w lokalu kasy. Pewna część członków walnego zgromadzenia chcąc dogodzić własnej próżnej ambicji, postanowiła za wszelką cenę obalić obecną zarząd.

Wybór został jednak uwieńczony zwycięstwem obecnego Zarządu.

Wiligiaturę na czas przedwyborczy urządził sobie w Leżajsku kandydat na posła do parlamentu z okręgu Sokółów, Rozwadów, Tarnobrzeg etc. p. Dr. Gorski.

Jak bardzo p. kandydat lubi swych domniemyanych wyborców, okazuje się z tego, że strasznie mu się w Leżajsku nudzi i liczy już godziny, oddzielające go od dnia, w którym wybory mają być przeprowadzone.

Litość przyrody. Nasz magistrat, który nie odznacza się zbytnią troskliwością o dobro mieszkańców, z całą konsekwencją i uporną wytrwałością zaniedbuje swoje obowiązki. Nie wiemy czemu to należy przepisać iż pomimo wielkich a dość długo trwających upałów, mimo całej tużymy kurzu unoszącego się wszędzie, magistrat nie uważał za stosowne pokropić ulic naszego miasta. Czyż na to potrzeba specjalnych próśb? A może Magistrat czeka aż będą wodociągi?! Chyba to nie jest „koniecznością dziejową“ ażeby biedni mieszkańcy żywili się prochem, który wiatr unosi nawet w centrum miasta. A przecież są i boczne ulice, przy których mieszkają

także ludzie, którzy płacą podatki. Jeśli Magistrat nie szanuje już wystaw, które proch niszczy i naszych ubrań, to niechaj przynajmniej litować się raczy nad naszym zdrowiem i naszymi oczami, którym zagraża zapalenie. Już sama przyroda zlitowała się nad nami a silny deszcz wczorajszy w zastępstwie Magistratu, skropił ulice. Oby nasze upomnienie nie pozostało bez skutku na przyszłość.

Zatrudnienie aresztantów przy robotach budowlanych. Dawno zaniechany zwyczaj zatrudniania aresztantów przy zajęciach przemysłowych, poczyna u nas w Rzeszowie znowu wchodzić w życie. Roboty murarskie i lakiernicze w domu p. Z. przy ulicy 3-go maja wykonują już od dłuższego czasu aresztanci. Sądymy, że cel aresztowania nie jest ten, — aby czynić konkurencję uczciwym rzemieślnikom i robotnikom. Apelujemy do Prezydium sąd. aby na przyszłość nie pozwoliło zatrudniać aresztantów do robót przemysłowych.

O towarzystwach zarobkowo-gospodarczych. Od p. Dra Henryka Wachtla otrzymaliśmy następujące pismo:

Szanowno Redakcyo! Z powołaniem się na przepis § 19. ust. pras. upraszam imieniem własnym i jako dyrektor towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Rzeszowie o zamieszczenie następującego sprostowania podanego w „Tygodniku rzeszowski“ artykułu o towarzystwach zarobkowych i gospodarczych. Nieprawdą jest, iżby w towarzystwie wzajemnych zaliczek i oszczędności w Rzeszowie nie traktowano wszystkich członków równomiernie, owszem nie dopuszcza zarząd towarzystwa tak pod względem udzielania kredytu, jakoteż przyjmowania wkładek żadnej zgola różnicy.

Nieprawdą jest, iżbym jako naczelny dyrektor zrzonego Towarzystwa pobierał o cały jeden procent więcej od swych wkładek oszczędności, bo w rzeczywistości płaci towarzystwo k a z d e m u 5% od zwykłej wkładki oszczędności a 5 1/2% od tak zwanej lokacyi stałej, która się tem różni od zwykłej wkładki, że przed upływem jednego roku jest wszelkie wypowiedzenie wogóle niedopuszczalne, po upływie zaś roku wynosi termin wypowiedzenia, bez względu na wysokość sumy, sześć miesięcy. Kto tylko na te warunki lokacyi stałej się zgadza, otrzymuje bez względu na osobę 5 1/2%.

Nieprawdą jest, iżby w sprawie bankructwa Lówów było moim obowiązkiem zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie, bo owszem nie należał podobna sprawa wedle statutu do zakresu działania walnego zgromadzenia.

Również nie jest prawdą, iżby zarząd zrzonego towarzystwa nie badał autentyczności podpisów na wekslach, bo owszem, muszą przy wekslach własnych wszyscy wekslowo zobowiązani w lokalu towarzystwa się podpisać, przy rymesach zaś kupieckich wyseła towarzystwo co tydzień do odnośnych akceptantów uwiadomienia o nabyciu ich weksli. Jeżeli na uwiadomienie to akceptanci towarzystwu nie odpowiadają, to nie jesto winą dyrekcji, bo więcej ona wogóle uczynić nie może, chybaaby kredyt rymesowy zupełnie podcięła.

Nieprawdą jest, iżby strata towarzystwa na bankructwie Lówa wynosiła oprócz rozmaitych kosztów 16.000 K oraz iżby towarzystwo uzyskało jedynie 5%. Owszem uzyskało towarzystwo procent wyższy, a strata, która łącznie z kosztami wynosiła około 14.000 kor., została zaraz w zupełności bez uszczerbku członków pokryta.

Nieprawdą jest, iżby inni posiadacze weksli przez Lówa eskontowanych, odebrali całą wierzitelnosc i koszta, bo w rzeczywistości zawarły także i inne instytucje ugodę pod tymi samymi warunkami, a jeżeli niektórzy wierzyciele otrzymali o kilka procent więcej, to byli za to inni, którzy i tego nawet, co towarzystwo wzajemnych zaliczek i oszczędności nie osiągli.

Nieprawdą jest, iżby działalność moja spotkała się na ostatniem walnem zgromadzeniu z ostrą krytyką, oraz iżbym sobie bezprawnie wyjednał stałą płacę. Owszem uchwalilo ostatnie walne zgromadzenie jednomyślnie zmianę statutu tej treści, iż rada nadzorcza obowiązana jest przyznać mi stałą płacę za moje funkcje.

Nieprawdą jest wreszcie, iżbym dla zapewnienia sobie większości głosów i przewagi przystąpił do towarzystwa ze znaczną liczbą udziałów, bo owszem zainicyowałem sam mimo tej znacznej liczby udziałów zmianę statutu, ograniczającą dopuszczalne maximum głosów w ten sposób, że wszyscy zniejsi kupcy i eskonterzy, o ile są członkami towarzystwa, posiadają tę samą liczbę głosów.

Z poważaniem
Dr. Henryk Wachtel.

Uwaga redakcyi!

Na powyższe sprostowanie umieścimy w następnym numerze swoje uwagi.

Instruktor Stowarzyszeń jeszcze 12 b. m. odwiedził Rzeszów. Konferencya z przedstawicie-

lami tutejszych rękodzielników grupujących się około dziewięciu stowarzyszeń przemysłowych odbyła się w lokalu Muzeum przemysłowego z tematem sprawy wykształcenia terminatorów, egzaminów czeladników, tudzież sprawy zjednoczenia stowarzyszeń przemysłowych czyli t. zw. izby rękodzielniczej.

Nowela ustawy przemysłowej z roku 1907. daje stowarzyszeniom przemysłowym szeroki zakres działania w kierunku fachowego wykształcenia młodych adeptów rękodzieła, dąży do asocjacji stowarzyszeń rękodzielniczych, przyznając tymże prawa ciał doradczych i reprezentacyjnych w sprawach przemysłowych przy naszych władzach politycznych. Zrozumieli tą myśl rękodzielnicy obu naszych stolic, to też izby rękodzielnicze lwowska i krakowska są bardzo poważnymi instytucjami, z którymi władze przemysłowe liczyć się muszą. Niestety nie można tego powiedzieć o naszych rzeszowskich rękodzielnicach. (Tutejszy powiatowy związek stowarzyszeń przemysłowych zdołał zaledwie zjednoczyć 4 stowarzyszenia na ogólną liczbę miejscowych a 6 w powiecie). Nieuctwo, zawiść, zadróść lub sobokostwo, oto przymioty naszego drobnego przemysłowca. Kilka chętnych jednostek spotyka się na każdym kroku z ropaczliwą ignorancją i złośliwą niechęcią swych własnych towarzyszy tak dalece, że stojąc w obec bezbrzeżnej głupoty bezradni wstydzą się swych własnych kolegów. Oto są skutki systematycznego upodlenia tych ludzi przekupstwem i protekcją przez naszych kierowników polityki lokalnej przy każdych wyborach. To też instruktor W. Ostrowski bardzo niewdzięczne mając pole pracy, nie wesołe zbiera plony, nie wesoły też był tenor obrad konferencyi a rezultat, rzucanie grochu o ścianę

Z sali sądowej.

(Kobieta zabójczynią).

Dnia 1 czerwca rozpoczęła się kadencya przysięgłych. Przed sędziami przysięgłymi stanęła kobieta młoda, żona Wojciecha Drewniaka, oskarżona o zbrodnię zabójstwa, jakiej się dopuściła przez zabicie matki swego męża Anny Drewniakowej. Oskarżona od dłuższego czasu żywiła nienawiść do denatki, a krytycznej nocy 4 marca wszczęła się bójka między oskarżoną a Anną Drewniak, która zakończyła się jej tragiczną śmiercią. Oskarżona przyznała się do winy. Cały szereg zaprzysiężonych świadków zeznał na niekorzyść oskarżonej.

Dr Fiałkowski, jako rzeczoznawca, oświadcza, że sekcyja zwłok wykazała, iż denatka Anna Drewniak miała na ciele cały szereg lekkich ran, które jednak nie sprowadziły śmierci. Śmierć mogło spowodować silne ściskanie zabitej za gardło. Dowodem na to są dwie załamane kostki w gardle.

Po przemówieniu prokuratora Markiewicza, zabrał głos obrońca oskarżonej Dr Reiner, który w mowie wypowiedzianej z zapalem starał się uniewinnić oskarżoną.

Na mocy potępiającego werdyktu sędziów przysięgłych skazał trybunał oskarżoną na 3 lata więzienia. Trybunałowi przewodniczył nadradca Peszkowski.

Zbrodnia kradzieży.

O zbrodni kradzieży oskarżyła prokuratora pomocnika kancelaryjnego Kazimierza Radoszewskiego który był zajęty u p. Gottwalda, zarządcy dóbr hr. Tarnowskiego. Oskarżony przestał w kopercie pieniężnej. Podczas rozprawy wyłoniła się kwestya, czy oskarżony popełnił czyn w stanie normalnym. Obrońca oskarżonego Dr Reich postawił wniosek ażeby przerwano rozprawę celem zbadania stanu umysłowego oskarżonego przez psychiatrę. Trybunał jednak nie przychylił się do wniosku obrony lecz zadowolili się orzeczeniem rzeczoznawców lekarskich Dra Fiałkowskiego i Bujniczwa, którzy po dwudniowym badaniu oskarżonego, orzekli że oskarżony jest człowiekiem umysłowo zdrowym.

Sędziowie przysięgli wydali 10 głosami werdykt potępiający. Na tej podstawie trybunał wydał wyrok skazujący oskarżonego na 1 rok więzienia. Trybunałowi przewodniczył nadradca Mietelski.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Antoni Kordybacha.

N A D E S Ł A N E

(Rubryka ta nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej za nią nie bierze odpowiedzialności.)

A b o n a m e n t

na smaczne domowe obiady i kolacje przyjmuje się z dniem 1-go lipca, wiadomość ul. Sandomierska 44. I. piętro na lewo.

Zakład
dentystyczno - techniczny

R. SOMMER

w RZESZOWIE, przy ul.
Matejki l. 20. (w domu p.
- - - Dunkelblaua) - - -

wykonuje

**sztuczne zęby
i szcękki**

w złocie, kauczuku i bez
podniebienia po cenach mo-
żliwie najniższych.

Poleca się Szanownej
P. T. Publiczności

**AUGUST
FERENS**

**Fryzyer
i Perukarz**

w Rzeszowie
ul. 3-go Maja l. 3.

BAR AMERYKAŃSKI

w Rzeszowie przy ul. 3-go Maja

Dogodna schadzka dla przejeżdżających i miejscowych. —
Obszerne hala piwna. — Każdego czasu świeże piwo
pilzneńskie. Przekąski zimne i gorące. Obsługa szybka.
Ceny umiarkowane.

UCZEŃ

lat 14

znajdzie umieszczenie

w cukierni

**JÓZEFA
LEWICKIEGO**

w Rzeszowie

ulica Trzeciego Maja l. 5.

NAJLEPSZE HYGIENICZNE TOWARY GUMOWE DO CELÓW SANITARNYCH

poleca

Droguerya

S. A. Zgórek

w Rzeszowie

ulica Trzeciego Maja l. 5.

Cenniki darmo

Wysyłka dyskretnie.

NA SEZON WIOSENNY I LETNI.

Ceny stałe!

Wykonanie wzorowe,

Ceny stałe!

C. i K. NADWORNÍ DOSTAWCY

HEILMANN KOHN i SYNOWIE

W RZESZOWIE, róg ulicy Kościuszki i Trzeciego Maja.

Pierwszorządny SKŁAD UBIORÓW GOTOWYCH męskich i dzieciennych własnego wyrobu.

Magazyn posiada wielki wybór ubrań NA KAŻDĄ MIARĘ wykonanych we WŁASNYM ZAKŁADZIE z najnowszych i wyszukanie pięknych materyj najświeższej mody i kroju.

Ubrania według miary wykonuje również fabryka nasza z materyj KRAJOWYCH, ORYGINALNYCH FRANCUSKICH i ANGIELSKICH i dostarcza takowe w najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych.

Według najnowszych żurnali wykonane we własnych pracowniach: ZARZUTKI — UBRANIA ANGLESOWE — UBRANIA FRAKOWE — UBRANIA ZAKIĘTOWE — UBRANIA MARYNARKOWE — KURTKI i HAWELOKI LODENOWE i z SIERŚCI WIELBLADZIEJ — BUNDY DO PODROŻY — PELERYNY ZAKOPAŃSKIE — PŁASZCZE GUMOWE — SPODNIE DO BUTÓW — UBRANIA i PŁASZCZYKI DZIECINNE.

Nasze składy: w Wiedniu, Budapeszcie, Krakowie, Bielsku, Opawie, Lwowie, Czerniowcach, Przemyślu, Tarnowie, Nowym Sączu, Tarnopolu, Stanisławowie i Jarosławiu.

**KSIEGARNIA
i SKŁAD NUT**

J. Jaroszowej

w Rzeszowie

poleca swoje biuro dzienników i pism krajowych i zagranicznych, skład przyborów szkolnych i kancelaryjnych, — druków gminnych, dla duchowieństwa, szkolnych, notaryalnych, adwokackich i t. d. ram do obrazów, artystycznych kart widokowych i przyborów do malowania i rysowania.

Nowo otwarta bogato zaopatrzona w nowości wypożyczalnia książek.

Wypożyczalnia wzorów do malowania.

Skład książek do nabożeństwa.

- Wypożyczalnia fortepianów i pianin. -

Zlecenia z prowincyi załatwia się odwrotnie.

GUSTAW

RICHTER

KATOLICKI MAGAZYN

--- towarów białych ---

W RZESZOWIE

przy ulicy Kościuszki l. 11.

poleca:

Bieliznę damską i męską — Materye na ubrania męskie — Materye wełniane i jedwabne — Chustki i szale jedwabne — Zefiry — Woale francuskie — Szertingi — Halki gotowe wszelkiego rodzaju — Podszewki i dodatki krawieckie — Hafty — Koronki i t. p. — Bluzki na sezon letni w wielkim wyborze w rozmaitych jakościach. — Również przyjmuję zamówienia na całe wyprawy specjalnie najnowszych fasonów. Następnie: Portiery — Firanki — Kołdry — Kapy na łóżka — Chodniki.

Wszystko najlepszej jakości i w wielkim wyborze.
CENY NISKIE i STAŁE.

Cheąc zaskarbić sobie względy Szanownej P. T. Publiczności, staraniem moim będzie wszelkim wysiłkiem zadość uczynić.

Z poważaniem

Gustaw Richter.

J. JAROSZOWA

Jeneralna Agencja na powiat rzeszowski Wiedeńskiego Towarzystwa Ubezpieczeń na życie, posagi i renty, najtańszego, najpoważniejszego towarzystwa.

Zastępstwo urzędniczego instytutu pożyczkowego w Lublanie dla pp. Oficerów, Urzędników, Księży, Adwokatów, Notaryuszów itd.

Pożyczki na mały procent i długoletnią spłatę bez kondyktu.

LEOKADYA JANIKOWA

w Rzeszowie

Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska i skład gotowych pomników z piaskowca, marmuru, granitu, sienitu, według własnych lub przedłożonych wzorów.

Ceny umiarkowane.

NOWOŚCI NA SEZON WIOSENNY.

NOWY MAGAZYN
KONFEKCYI DAMSKIEJ I DZIECINNEJ.

P. T.

Mam zaszczyt zawiadomić, że otworzyłem w Rzeszowie, przy ul. Trzeciego Maja l. 3. (dom Wgo Dra Bronisława Zangena)

**MAGAZYN KONFEKCYI
DAMSKIEJ i DZIECINNEJ**

który na sezon wiosenny jest zaopatrzony w wielki wybór

- Damskich najnowszych modeli. -

Prócz gotowej konfekcyi, przyjmować będę zamówienia według miary

na KOSTYUMY, SAKI, ŻAKIĘTY, PŁASZCZE, SUKNIE, HALKI, BLUZY, MATYNKI, SZLAFROKI i t. d. podług ostatnich żurnali paryskich i dostarczać będę punktualnie na oznaczony termin.

Stosunki handlowe nawiązałem z pierwszorzędnymi firmami, co da mi możność zadość uczynić najwybrednym wymaganiom.

Towar doborowy. — Ceny możliwie najtańsze.

Zygmunt Fertig

Zastępca firmy Heilmann Kohn i Synowie, c. k. nadworni dostawcy we Wiedniu.